**O rowerach dziecięcych słów kilka**

Nie ulega wątpliwości, że dzieci to wymagający odbiorcy, toteż przeznaczone dla nich rowery dziecięce muszą wyróżniać się nie tylko doskonałą jakością, ale także troską o staranne wykończenie. Warto pamiętać, że koszyczek dla lalki lub głośny dzwonek jest tak samo ważny, jak amortyzacja czy układ kierowniczy.

O [rowerach dziecięcych](http://www.rowerowy.biz/rowery/rowery-dla-dzieci) można śmiało powiedzieć, że są to wyroby na miarę XXI wieku. Podobnie jak w rowerach dla innych kategorii wiekowych, do produkcji rowerów dziecięcych są stosowane nie tylko najnowsze technologie, ale także ciągle udoskonalane rozwiązania systemowe, co ma niebagatelny wpływ na ich parametry.

Charakterystyczną cechą rowerów dziecięcych jest ich wysoka jakość, wynikająca z wykorzystania do wykonania najlepszych materiałów. Dzięki takiemu podejściu producentów, rowery dziecięce nie wyblakną na słońcu, ani nie ulegną uszkodzeniom mechanicznym pod wpływem licznych upadków w trakcie nauki jeżdżenia.

Niekwestionowaną zaletą rowerów dziecięcych jest też ich bogate wzornictwo i kolorystyka. Pojawiają się także motywy, których geneza jest związana z bajkami, ponieważ zarówno chłopcy, jak i dziewczynki, lubią przebywać w świecie swoich ulubionych bohaterów rodem z bajek lub baśni.

Wybranie roweru dla dziecka jest – wbrew pozorom – bardziej skomplikowane niż w przypadku osób dorosłych. Dzieci (nawet w tym samym wieku) mogą się różnić wzrostem oraz posiadać różne umiejętności i możliwości fizyczne.

Pokolenie „dziadków” pewnie pamięta czasy PRL, gdy w parkach dorośli uganiali się za swoimi dziećmi, próbującymi złapać równowagę na Rometach Reksio, Slato, Bratek czy Bobo. Zazwyczaj pomagał w tym kij od szczotki, włożony w ramę, za pomocą którego rodzic ratował młodego adepta jazdy od upadku.

Obecnie na rynku mamy taki wybór rowerów dla dzieci, że przyprawia o ból głowy. Plusem tego stanu rzeczy jest możliwość odpowiedniego dopasowania jednośladu dla naszego malucha – zgodnie z jego możliwościami i warunkami.

Najważniejszą zasadą jest: „Nie szkodzić!”. Dzieci łatwo zniechęcają się i tracą zainteresowanie rzeczami, które nie sprawiają im przyjemności. Dlatego bardzo istotny jest Wasz „pierwszy ruch”. Pamiętajcie, że kupno nieodpowiedniego rowerka (szczególnie dla małego dziecka) może się czasem skończyć „pogrzebaniem” szans na to, aby jeździło ono na jednośladzie.

Być może przyda się Wam kilka cennych rad w tym zakresie. Oto one:

* Jeśli chcemy, aby dziecko jak najwcześniej rozpoczęłoswoją przygodę z rowerem, rozpocznijmy od roweru biegowego (zwanego też laufradem), który jest pozbawiony całego układu napędowego (czyli pedałów, korby, łańcucha i przerzutek). Rower biegowy ma za zadanie przyzwyczaić dziecko do jady na jednośladzie – przede wszystkim do utrzymywania równowagi oraz kontroli kierunku jazdy. Nie potrzeba bocznych kółek, bo do łapania równowagi dziecku służą własne nogi. Dzięki brakowi pedałów bez przeszkód może operować nimi, odpychając się, podpierając i hamując. Brak pedałów i reszty układu ma też duże znaczenia dla wagi rowerka biegowego (a to bardzo istotny czynnik dla rodziców, którzy na początku często są zobligowani do noszenia laufrada). Etap rowerka biegowego zazwyczaj dotyczy dzieci w wieku 2-4 lat.
* Gdy dziecko ma około 1 metra wysokości, możemy pomyśleć o kupnie „prawdziwego” roweru z pedałami. Jeśli wcześniej jeździło ono na rowerku biegowym, prawdopodobnie nie będzie potrzebowało już bocznych kółeczek, które pomagają utrzymać równowagę. W innym wypadku może się okazać konieczne zamontowanie tych „wspomagaczy”.
* Trzeci etap w zakupie dziecięcego roweru, można nazwać „komunijnym”, bo zwykle w tym wieku wiele polskich dzieci przystępuje do pierwszej komunii świętej i rower nadal jest od lat na czele listy z prezentami. Jednoślad na kołach 24 jest tylko o „oczko” mniejszy od normalnego roweru dla dorosłych. Aby kupić dziecku taki rower, powinno mieć ono co najmniej 120 cm wzrostu (zazwyczaj dzieci osiągają go już w wieku 7 lat). Przekroczenie wzrostu 145 cm oznacza wkroczenie naszej pociechy w dorosły etap – przynajmniej jeśli chodzi o rozmiar roweru☺

Nastała wiosna, więc może warto pomyśleć o „fajnym” rowerku dla swojego dziecka.

Powodzenia!

Wyszukała i opracowała:

Anna Kowalska

(źródło: http://nasze-szkraby.pl; http://wrower.pl)